

Sygn. akt: III AUa 581/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 lutego 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Ewa Naze

Sędziowie: SSA Jolanta Wolska

SSA Dorota Rzeźniowiecka (spr.)

Protokolant: st.sekr.sądowy Kamila Tomasik

po rozpoznaniu w dniu 12 lutego 2015 r. w Łodzi

sprawy **C. S.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w T.**

o emeryturę,

na skutek apelacji wnioskodawcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim

z dnia 26 marca 2014 r., sygn. akt: V U 12/14,

oddala apelację.

Sygn. akt: III AUa 581/14

UZASADNIENIE

Decyzją z 2 grudnia 2013 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T. odmówił C. S. prawa do emerytury wcześniejszej wskazując, że nie posiada on wymaganego przepisami 15 – letniego stażu pracy w warunkach szczególnych. Organ rentowy odmówił zaliczenia w poczet szczególnego stażu pracy okresu jego zatrudnienia w Gospodarstwie Rolnym Skarbu Państwa w N. na stanowisku elektryk oraz elektromonter od 23 lipca 1975 r. do 31 grudnia 1998 r., gdyż prace te nie zawierają się w wykazie A Rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych ustalił, że C. S. legitymuje się stażem sumarycznym w wymiarze 30 lat 3 miesięcy i 23 dni, w tym zaś tylko 6 lat 10 miesięcy i 9 dni stażu pracy w warunkach szczególnych, o którym mowa w art. 184 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

W odwołaniu z 6 grudnia 2013 r. C. S. podniósł, że w spornym okresie zatrudnienia w Gospodarstwie Rolnym Skarbu Państwa w N., wbrew twierdzeniom Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, wykonywał on pracę w szczególnych warunkach na stanowisku elektromonter urządzeń elektro– energetycznych oraz przy bieżącej konserwacji elektroenergetycznych urządzeń będących w eksploatacji. Co za tym idzie, spełnia wszystkie przesłanki uprawniające go do emerytury wcześniejszej na podstawie art. 184 ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

W odpowiedzi na odwołanie Zakład Ubezpieczeń Społecznych wniósł o jego oddalenie, argumentując jak w treści zaskarżonej decyzji.

Zaskarżonym wyrokiem z 26 marca 2014 r. Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim Wydział V Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie.

Powyższe orzeczenie poprzedziły następujące ustalenia faktyczne:

C. S. urodził się (...) W okresie od 23 lipca 1975 r. do 31 stycznia 1995 r. ubezpieczony pracował w Gospodarstwie Rolnym Skarbu Państwa w N. (Kombinat Rolniczo – (...)) jako elektromonter w pełnym wymiarze czasu pracy w D. Głównego (...). Kombinat Rolniczo – (...) prowadził gospodarstwa rolne, fermy trzody chlewnej, gorzelnie, oczyszczalnię ścieków i przepompownię.

Do stałych obowiązków C. S. w spornym okresie zatrudnienia należało robienie przeglądów transformatorów oraz podstacji napowietrznych wysokiego napięcia zasilających budynki zakładu pracy oraz usuwanie drobnych awarii urządzeń elektroenergetycznych. Ubezpieczony wymieniał i remontował odłączniki, wyłączniki, izolatory na transformatorach. Naprawa zepsutych urządzeń elektrycznych była wykonywana przez ubezpieczonego w warsztacie elektrycznym (remont silników, transformatorów). Poważniejsze awarie elektryczne były zlecane specjalistycznej firmie zewnętrznej z Ł.. Przeglądy podstacji C. S. wykonywał na terenie gospodarstw rolnych pracodawcy. Przeglądy te zajmowały codziennie około 5 – 6 godzin. W ramach tych codziennych przeglądów ubezpieczony musiał obejść cały obiekt na zewnątrz celem sprawdzenia naocznie czy wszystkie instalacje energoelektryczne działają. Pozostałe dwie – trzy godziny pracy spędzał zaś przy pracach w warsztacie elektrycznym. Przeglądy szczegółowe były co kwartał. W ramach tych przeglądów ubezpieczony musiał zbadać, czy każde urządzenie jest sprawne. Awaryjne urządzenia elektroenergetycznych zdarzały się przeważnie w sezonie letnim, gdy były burze i zimą – podczas dużych mrozów. W pozostałych porach roku awaryjne były rzadkością.

W okresie od 1 lutego 1995 r. do 31 grudnia 1998 r. C. S.

był zatrudniony w Przedsiębiorstwie (...) Spółce

z ograniczoną odpowiedzialnością w pełnym wymiarze czasu pracy. Pracował wówczas przy obsłudze chłodni, jako elektromonter w dziale utrzymania ruchu. Obsługiwał maszyny (sprężarki) w chłodni, gdzie schładzano drożdże, dbał o to by była tam zawsze odpowiednia temperatura. Ponadto zajmował się usuwaniem awarii i remontami urządzeń elektroenergetycznych na terenie zakładu.

W dniu 5 listopada 2013 r. C. S. złożył wniosek o przyznanie emerytury. Ubezpieczony nie był członkiem otwartego funduszu emerytalnego. Na datę 1 stycznia 1999 r. legitymuje się okresem ubezpieczenia w łącznym wymiarze 30 lat 3 miesięcy i 23 dni, w tym tylko okresem 6 lat 10 miesięcy i 9 dni pracy w szczególnych warunkach.

W świetle tak ustalonych okoliczności faktycznych Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że odwołanie C. S. nie zasługuje na uwzględnienie.

W przedmiotowej sprawie w sporze pozostawało, to czy ubezpieczony posiada 15 – letni staż pracy w warunkach szczególnych, o którym mowa w art. 184 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Pozostałe przesłanki dochodzonego przez C. S. świadczenia nie były kwestionowane. Ubezpieczony konsekwentnie domagał się zaliczenia w poczet szczególnego stażu pracy okresu zatrudnienia w Gospodarstwie Rolnym Skarbu Państwa w N. (Kombinat Rolniczo – (...)) od 23 lipca 1975 r. do 31 stycznia 1995 r. Ubezpieczony nie przedłożył jednak stosownego świadectwa pracy potwierdzającego jej szczególny charakter.

W ocenie Sądu Okręgowego zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozostawiał wątpliwości, co do tego, że w spornym okresie zatrudnienia C. S. wykonywał pracę na rzecz Gospodarstwa Rolnego Skarbu Państwa w N. (Kombinat Rolniczo – (...)), jednakże praca ta nie może zostać zaliczona w poczet szczególnego stażu pracy.

Sąd Okręgowy ustalił, że ubezpieczony wykonywał prace przy przeglądach urządzeń elektroenergetycznych oraz prace przy remoncie i eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych. Prace tak opisane pozostają w zgodzie z treścią wykazu A (Dział II „w energetyce”) stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. nr 8 poz. 43 z późn. zm.), zgodnie z którym do prac w szczególnych warunkach ustawodawca zaliczył prace przy wytwarzaniu i przesyłaniu energii elektrycznej i ciepłej oraz przy montażu, remoncie i eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych i ciepłych.

Sąd Okręgowy, opierając się przy tym na zeznaniach C. S. oraz przesłuchanych świadków (ówczesnych współpracowników ubezpieczonego) ustalił, że przeglądy te zajmowały ubezpieczonemu codziennie około 5 – 6 godzin dziennie. Pozostałe dwie – trzy godziny pracy spędzał on natomiast przy pracach w warsztacie elektrycznym, gdzie remontował silniki, transformatory, odłączniki, wyłączniki i izolatory. Poważniejsze awarie urządzeń energoelektrycznych były zlecane przez Kombinat specjalistycznej firmie zewnętrznej z Ł.. Kombinat dysponował własną siecią energoelektryczną. W ramach codziennych przeglądów C. S. musiał obejść cały obiekt na zewnątrz celem sprawdzenia naocznie, czy wszystkie instalacje elektroenergetyczne działają. Z kolei przeglądy szczegółowe sieci elektroenergetycznej były co kwartał. Wówczas ubezpieczony musiał zbadać, czy każde urządzenie jest sprawne, a gdy nie było, usunąć drobną awarię np. wymienić na nowy odłącznik, wyłącznik, izolator. Awarie urządzeń elektroenergetycznej zdarzały się przeważnie w sezonie letnim, gdy były burze i zimą – podczas dużych mrozów. Usuwanie takich awarii zajmowało, co najmniej jeden dzień, a nieraz kilka dni. W pozostałych porach roku awarie były rzadkością.

Z poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych wynika więc jednoznacznie, że wprawdzie ubezpieczony w spornym okresie zajmował się remontami i eksploatacją urządzeń elektroenergetycznych (usuwanie na miejscu awarii transformatorów, wyłączników, odłączników, izolatorów), ale prac tych nie wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Tymczasem z zestawienia § 1 i 2 rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 43 ze zm.) wynika, że pracą w szczególnych warunkach jest praca świadczona stale i w pełnym wymiarze na stanowiskach wskazanych w załączniku do tego aktu.

Sąd Okręgowy wskazał, że oprócz prac wykonywanych bezpośrednio przy urządzeniach elektroenergetycznych, które niewątpliwie miały szkodliwy wpływ na zdrowie ubezpieczonego, wykonywał on także inne prace (codzienne przeglądy podstacji – urządzeń elektroenergetycznych, remont urządzeń w warsztacie elektrycznym), które takiego szkodliwego wpływu nie miały. Praca przy codziennych przeglądach urządzeń elektroenergetycznych polegała jedynie na obchodzie tych urządzeń i sprawdzeniu, czy naocznie nie widać jakiejś awarii. Praca przy remontach i usuwaniu awarii urządzeń elektroenergetycznych zajmowała wnioskodawcy niewielką część jego dnia pracy. Oczywiście bywało tak, że w przypadku dużych awarii, które zdarzały się w okresie letnim czy zimowym, wnioskodawca spędzał przy ich usuwaniu nawet kilka dni. Nie zmienia to jednak faktu, że praca o takim charakterze nie miała stałego wymiaru, a wręcz przeciwnie była czymś wyjątkowym.

Sąd Okręgowy poddał ponadto w wątpliwość możliwość kwalifikowania pracy wykonywanej przez C. S. na podstawie działu II wykazu A przywołanego rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. Rzeczony dział dotyczy bowiem branży energetycznej. Kombinat Rolniczo – (...) w N., w którym był zatrudniony ubezpieczony, zajmował się natomiast uprawą ziemi rolnej, hodowlą trzody chlewnej oraz prowadzeniem gorzelni. Było to typowe przedsiębiorstwo rolnicze. Pracami w szczególnych warunkach w rolnictwie i przemyśle rolno – spożywczym zgodnie z wykazem A są jedynie prace wymienione w dziale X od pozycji 1 do 16. Wśród tych prac nie ma prac przy montażu, remoncie i eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych. Skoro zatem C. S. pracował w branży rolniczej i nie wykonywał prac uznanych przez ustawodawcę za prace

w szczególnych warunkach w rolnictwie i przemyśle rolno – spożywczym zgodnie z wykazem A dział X, to jego pracy nie można uznać za pracę w szczególnych warunkach.

Sąd Okręgowy przypomniał, że przyporządkowanie danego rodzaju pracy zgodnie z kryterium formalnym do określonej branży wynikającej z wykazu

A stanowiącego załącznik do rozporządzenia ma istotne znaczenie dla jej kwalifikacji jako pracy w szczególnych warunkach w rozumieniu art. 32 ust. 1 ustawy emerytalnej. Wyodrębnienie poszczególnych prac w wykazie A ma charakter stanowiskowo – branżowy. Pod pozycjami zamieszczonymi w kolejnych działach wykazu wymieniono konkretne stanowiska przypisane danym branżom, uznając je za prace w szczególnych warunkach uprawniające do niższego wieku emerytalnego. Taki sposób kwalifikacji prawnej tychże prac nie jest dziełem przypadku. Specyfika poszczególnych gałęzi przemysłu determinuje, bowiem charakter świadczonych w nich prac i warunki, w jakich są one wykonywane, ich uciążliwość i szkodliwość dla zdrowia. Nie można zatem swobodnie czy wręcz dowolnie, z naruszeniem postanowień rozporządzenia, wiązać konkretnych stanowisk pracy z branżami, do których nie zostały one przypisane w tym akcie prawnym.

Ponadto w ocenie Sądu Okręgowego okres zatrudnienia C. S. w Przedsiębiorstwie (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością od 1 lutego 1995 r. do 31 grudnia 1998 r. nie był okresem wykonywania stale i w pełnym wymiarze pracy w warunkach szczególnych. Jako elektryk ubezpieczony zajmował się obsługą maszyn (sprężarek) w chłodni, gdzie schładzano drożdże. Dbał o to by w chłodni była zawsze odpowiednia temperatura. Dodatkowo zajmował się usuwaniem awarii i remontami urządzeń elektroenergetycznych jak w poprzednim okresie. Do prac w szczególnych warunkach ustawodawca zalicza prace w chłodniach składowych i przykładowych o temperaturze wewnętrznej poniżej 0 stopni C. (wykaz A dział X poz. 7.). C. S. nie wykazał jednak, aby w takich warunkach pracował. Świadczenie zeznali, że do obowiązków ubezpieczonego należało usuwanie awarii oraz wykonywanie remontów urządzeń elektroenergetycznych, a także dokonywanie przeglądów tych urządzeń. O ile zatem wnioskodawca udowodniłby, że pracował w chłodni drożdży w temp. poniżej 0 stopni C., a zatem w szczególnych warunkach, to już takiego charakteru nie miały wykonywane przez niego prace przy przeglądach, usuwaniu awarii i remontach urządzeń elektroenergetycznych, jako nie zaliczone do prac w szczególnych warunkach w branży rolniczej zgodnie z wykazem A Dział II. Wyklucza to możliwość uznania, że wnioskodawca pracował stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w warunkach szczególnych.

W świetle powyższych okoliczności Sąd Okręgowy uznał, że ubezpieczony nie spełnił podstawowego warunku, od którego zależy przyznanie prawa do emerytury, a mianowicie nie wykazał 15 – letniego okresu pracy w warunkach szczególnych, a co za tym idzie, na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. odwołanie ubezpieczonego oddalił.

Powyższe orzeczenie zaskarżył apelacją wywiedzioną wprost C. S., zarzucając Sądowi Okręgowemu, że ten dokonał mylnej interpretacji przepisów prawa, skutkującej uznaniem, iż nie ma on prawa do emerytury wcześniejszej, mimo że wykonywał pracę zgodną z jego kwalifikacjami i zaszeregowaniem na stanowisku elektryk w warunkach szkodliwych dla zdrowia. W uzasadnieniu zarzutu skarżący podniósł, że wbrew twierdzeniom Sądu Okręgowego, spełnił on wszystkie przesłanki uprawniające go do wnioskowanego świadczenia, w tym legitymuje się 15 – letnim okresem pracy w warunkach szczególnych. Zdaniem ubezpieczonego fakt, że część robót wykonywana była w warsztacie nie może przekreślać tego, że praca ta stanowiła pracę w warunkach szczególnych w rozumieniu ustawy. Skarżący podał, że praca elektryka wykonywana była przez niego na liniach przesyłowych na powietrzu. Pod jego opieką znajdowały się transformatory przesyłowe, których naprawa i prawidłowa konserwacja niejednokrotnie wymagała zabrania części do regeneracji w warsztacie. Tylko tam znajdowały się potrzebne maszyny i urządzenia służące do naprawy. Naprawa w warsztacie stanowiła więc konieczność.

Mając na uwadze powyższe skarżący wniósł o uchylenie wyroku w całości i przyznanie mu prawa do emerytury wcześniejszej na podstawie art. 184 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna i z tego powodu podlega oddaleniu.

Sąd Apelacyjny uznał, iż zaskarżony wyrok Sądu I instancji jest prawidłowy i znajduje oparcie zarówno w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, jak i obowiązujących przepisach prawa. Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe, dokonał analizy zebranych dowodów, nie naruszając zasady swobodnej ich oceny i w oparciu o zasadnie przyjęty stan faktyczny sprawy prawidłowo zastosował konkretnie przywołane przepisy prawa materialnego. Sąd Apelacyjny podzielił, więc ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego i przyjął je za własne. Podzielił również rozważania prawne zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, nie znajdując żadnych podstaw do jego zmiany bądź uchylenia.

Podstawę ustalenia prawa do emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach stanowi art. 184 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach

z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Zgodnie z treścią przywołanego przepisu ubezpieczonemu, urodzonemu po 31 grudnia 1948 r., przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32 ustawy, tj. po ukończeniu 60 lat, jeżeli

w dniu wejścia w życie ustawy tj. na dzień 1 stycznia 1999 r., osiągnął okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymagany w przepisach rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 43 z późn. zm.) tj. 15 lat oraz okres składkowy i nieskładkowy, o którym mowa w art. 27 ustawy, czyli co najmniej 25 lat dla mężczyzn.

Poza tym, stosownie do treści art. 184 ust. 2 przywołanej ustawy, emerytura przysługuje pod warunkiem nie przystąpienia do otwartego funduszu emerytalnego albo złożenia wniosku o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu, na dochody budżetu państwa.

Na wstępie dalszych rozważań podkreślić należy, że sam fakt zatrudnienia C. S. w Kombinacie Rolniczo – (...) w N., jak również zakres wykonywanych tam przez niego czynności pracowniczych, wbrew twierdzeniom skarżącego, nie był w sprawie kwestionowany. W przedmiotowym postępowaniu kluczową dla rozstrzygnięcia sporu stała się bowiem kwestia charakteru pracy wykonywanej przez C. S. na rzecz Gospodarstwa Rolnego Skarbu Państwa w N. (Kombinat Rolniczo – (...)) w okresie od 23 lipca 1975 r. do 31 stycznia 1995 r., a ściślej tego, czy okres ten stanowi pracę w warunkach szczególnych w rozumieniu art. 184 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Poza sporem pozostaje również fakt realizacji przez ubezpieczonego pozostałych przesłanek dochodzonego świadczenia przewidzianych w przywołanej ustawie o rentach i emeryturach z FUS oraz treści rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 43 z późn. zm.).

Przypomnieć wypada, że praca w szczególnych warunkach to praca wykonywana stale (codziennie) i w pełnym wymiarze czasu pracy (przez 8 godzin dziennie, jeżeli pracownika obowiązuje taki wymiar czasu pracy) w warunkach pozwalających na uznanie jej za jeden z rodzajów pracy wymienionych w wykazie stanowiącym załącznik do rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. Dla oceny, czy pracownik pracował w szczególnych warunkach, nie ma zaś istotnego znaczenia nazwa stanowiska, tylko rodzaj faktycznie powierzony mu pracy (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 19 maja 2011 r. w sprawie III UK 174/10, opubl. w LEX nr 901652).

Mając na uwadze powyższe w ocenie Sądu Apelacyjnego prawidłowość zaskarżonego wyroku sądu pierwszej instancji nie może budzić żadnych wątpliwości. Zdaniem sądu odwoławczego zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwala, bowiem uznać, że C. S. wykonywał w spornym okresie zatrudnienia w Gospodarstwie Rolnym Skarbu Państwa w N. (Kombinat Rolniczo – (...)) pracę odpowiadającą ww. cechom pracy w szczególnych warunkach opisanej w wykazie A (Dział II „w energetyce”) stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze

polegającej na wytwarzaniu i przesyłaniu energii elektrycznej i ciepłej, montażu, remoncie i eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych i ciepłych.

Z treści wywiedzionej przez skarżącego apelacji nie wynika, by apelujący kwestionował poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne w zakresie dotyczącym powierzonych mu obowiązków pracowniczych oraz dobowego rozkładu zajęć.

Sąd pierwszej instancji przyznał, że C. S. faktycznie wykonywał

prace przy remoncie i eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych, jednakże mając na uwadze całokształt ustalonych przez Sąd jego obowiązków pracowniczych, doszedł do wniosku, że remonty i eksploatacja stanowiły w nich jedynie czynności incydentalne. Stanowisko to Sąd Apelacyjny akceptuje i podziela. Do obowiązków pracowniczych skarżącego należało, bowiem przede wszystkim wykonywanie przeglądów transformatorów oraz podstacji napowietrznych wysokiego napięcia zasilających budynki zakładu pracy, jak również usuwanie drobnych awarii urządzeń elektroenergetycznych. Brak jest więc podstaw do przyjęcia, że prace polegające na remoncie i eksploatacji ww. urządzeń wypełniały cały dzień pracy ubezpieczonego, a tym samym wykonywane były w pełnym wymiarze czasu pracy, przez 8 godzin na dobę. Ustalenia poczynione przez Sąd Okręgowy dotyczące charakteru prac wykonywanych przez apelującego w spornym okresie czasu w Gospodarstwie Rolnym Skarbu Państwa w N. wskazują, że praca polegająca na remoncie i eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych zajmowała C. S. co ok. 2 – 3 godzin dziennie i w przeważającej części wykonywana była w warsztacie, gdyż jak przyznał sam skarżący w treści wywiedzionej przez siebie apelacji, tam znajdowały się konieczne do renowacji podzespołów urządzenia i narzędzia. Nie ulega przy tym wątpliwości, że zdarzały się sytuacje, w których ubezpieczony zmuszony był wykonać naprawę bezpośrednio na urządzeniu, poza warsztatem, prace takie mogły też zajmować ubezpieczonemu nawet pełne 8 godzin dobowego czasu pracy, lecz, jak ustalono w toku postępowania, były to sytuacje okazjonalne. Przeważającą część dnia pracy wypełniały natomiast przeglądy wykonywane przez ubezpieczonego na terenie gospodarstw rolnych, które zajmowały mu ok. 5 – 6 godzin dziennie a polegające na tym, iż ubezpieczony obchodził cały obiekt na zewnątrz w celu sprawdzenia naoczenie, czy wszystkie instalacje elektroenergetyczne działają prawidłowo. Przeglądy szczegółowe odbywały się zaś co kwartał. W ramach tych przeglądów ubezpieczony musiał zbadać, czy każde urządzenie jest sprawne. Awarie urządzeń energoelektrycznych zdarzały się przeważnie w sezonie letnim, gdy były burze i zimą – podczas dużych mrozów. W pozostałych porach roku awarie były rzadkością.

W świetle tak ustalonego harmonogramu zajęć nie sposób przyjąć by ubezpieczony wykonywał pracę przy remoncie i eksploatacji urządzeń elektro – energetycznych w pełnym wymiarze czasu pracy, jak wymaga tego treść § 2 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. Dokonywanie obchodu terenu należącego do gospodarstwa, w celu naocznej kontroli sprawności urządzeń tego rodzaju nie wpisuje się bowiem w treść pracy określonej w wykazie A dziale II - w energetyce.

Podkreślić należy, że apelujący wykonywał swą pracę w ramach gospodarstwa rolnego. Kombinat Rolniczo – (...) prowadził gospodarstwa rolne, ферmy trzody chlewnej, górzelnie, oczyszczalnię ścieków i przepompownię. Do zakresu jego działalności nie należała więc działalność związana z szeroko rozumianą energetyką, a więc działalność specyficzna, implikująca szkodliwe warunki dla życia i zdrowia psycho – fizycznego człowieka. W tym przypadku fakt istnienia na terenie gospodarstwa transformatorów oraz podstacji napowietrznych wysokiego napięcia zasilających budynki zakładu pracy i związana z tym konieczność ich kontroli oraz incydentalnego serwisu nie może być traktowany analogicznie do prac wykonywanych w przedsiębiorstwie prowadzącym działalność stricte z zakresu szeroko rozumianej energetyki, do której to właśnie znajduje zastosowanie dział II rozporządzenia.

Biorąc pod uwagę powyższe uznać należy, iż brak jest podstaw do uznania, że praca wykonywana przez ubezpieczonego w spornym okresie od 23 lipca 1975r. do 31 stycznia 1995r. na stanowisku elektromontera w Gospodarstwie Rolnym w N. spełnia warunki pracy w szczególnych warunkach określone w treści ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r.

Powyższe skutkuje niespełnieniem przez apelującego wszystkich koniecznych warunków do nabycia prawa do wcześniejszej emerytury bowiem ubezpieczony sposób niesporny wykazał jedynie okres 6 lat 10 miesięcy, 9 dni pracy w warunkach szczególnych i wskazany wyżej okres zatrudnienia jest decydujący dla rozstrzygnięcia czy C. S. spełnia warunek legitymowania się 15-letnim stażem szczególnym.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny uznając, że zaskarżony wyrok sądu pierwszej instancji jest słuszny i odpowiada prawu, działając na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako niezasadną.

Przewodniczący Sędziowie